

JAN HABER

PRAWOMOCNOŚĆ ORZECZENIA A JEGO MOTYWY W PRAWIE PROCESOWYM KARNYM

1. Instytucja prawomocności należy niewątpliwie do instytucji fundamentalnych prawa procesowego, tak cywilnego, jak i karnego. Problematyka tej instytucji jest niezmiernie bogata, zwłaszcza że przepisy ustawowe ją regulujące, są dość skąpe i lakoniczne, szczególnie jeśli chodzi o obowiązujące prawo procesowe karne. Problematyka jest częściowo wspólna dla obu procesów sądowych. Takie zagadnienia, jak istota prawomocności, kwestia podziału prawomocności na prawomocność formalną i materialną i wiele innych powinny być jednolicie rozstrzygnięte i unormowane. Istnieją natomiast w obrębie tej instytucji zagadnienia, które mogą, a nawet muszą być odrębnie uregulowane w każdym z tych procesów. Do tego rodzaju problemów należy kapitalne zagadnienie *identyczności przedmiotowej*, które powstaje w ramach tzw. prawomocności materialnej przy stosowaniu zakazu *ne bis in idem*. Mimo że zasada *ne bis in idem*, wywodząca się jeszcze z prawa procesowego rzymskiego i znana wszystkim systemom procesowym — współczesnym i należącym do historii¹, obowiązuje w procesie cywilnym, jak i karnym, niemniej zagadnienie granic przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej przedstawia się inaczej w procesie cywilnym niż w procesie karnym. Nie należy bowiem zapominać, że prawo cywilne uznaje w zasadzie podzielną roszczenia materialnego, że istnieje możliwość wytoczenia powództwa o część roszczenia materialnego bez utraty możliwości dochodzenia reszty roszczenia w drugim procesie. W procesie cywilnym spotykamy dlatego rozróżnienie między roszczeniem materialnym a roszczeniem procesowym, co w związku z zasadą związania sądu żądaniami stron nie pozostaje bez wpływu na granice materialnej prawomocności wyroku (art. 329, § 1 i art. 367 k.p.c.). „Powaga rzeczy osądzonej nie obejmuje przeto całości roszczenia

¹ Wyjątek pod tym względem stworzył proces inkwizycyjny, ale tylko w odniesieniu do specjalnej kategorii wyroków stwierdzających tzw. *absolutio ab instantia*.

materialnego, a tym bardziej całości spornego stosunku prawnego, zachodzącego między stronami, jeżeli w związku z treścią roszczenia procesowego przedmiotem rozprawy i rozstrzygnięcia sądu była tylko część roszczenia materialnego"². W procesie karnym natomiast obowiązuje zasada niepodzielności przedmiotowej, czyli niepodzielności tzw. roszczenia karno-materialnego. Oskarżyciel nie może ograniczyć oskarżenia do części czynu lub do pewnych jego fragmentów. Podając wbrew tej zasadzie osądowi tylko część lub fragment czynu, mimo możliwości wystąpienia z oskarżeniem o całość czynu, oskarżyciel nie jest w stanie stworzyć w ten sposób granic rozpoznania sądowego. Przedmiotem sędziowskiego rozpoznania jest bowiem zawsze cały czyn, tak jak on się w rzeczywistości przedstawia w świetle wyników rozprawy, nie zaś jedynie czyn w ramach ograniczonych konkluzją oskarżenia w postaci tzw. czynu zarzucanego. Sąd obowiązany jest wyczerpać całość zdarzenia faktycznego niezależnie od tego, czy konkluzja czynu zawarta w akcie oskarżenia obejmuje całość zdarzenia i niezależnie od kwalifikacji prawnej podanej przez oskarżyciela. Jeśli wbrew tej zasadzie, mimo nieistnienia przeszkód prawno-procesowych, zapadłym wyrokiem prawomocnym osądzony został jedynie fragment czynu, to wytoczeniu nowego procesu przeciwko tej samej osobie o nie objęte zapadłym wyrokiem pozostałe fragmenty czynu, mieszczące się w ramach tego samego zdarzenia faktycznego, stać będzie wyraźnie na przeszkodzie powaga rzeczy osądzonej³.

Pojęcie identyczności przedmiotowej w rozumieniu zakazu *ne bis in idem* ma zatem w każdym z tych procesów inną treść.

2. Nie leży w mej intencji przedstawić w ramach niniejszej pracy całość problematyki przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej w prawie procesowym karnym. Omówienie i przeanalizowanie tego obszernego problemu przekraczałoby ramy artykułu, a godne jest raczej odrębnej monografii. Przedmiotem rozważań niniejszych uczynić pragnę tylko jeden wycinek tego obszernego zagadnienia, niemniej wycinek o charakterze zasadniczym, tworzący podstawę wyjściową do dalszych badań nad granicami identyczności przedmiotowej w procesie karnym. Wycinek ten obejmuje kwestię, co w orzeczeniu ostatecznie kończącym proces zyskuje powagę rzeczy osądzonej (*quid iudicatum est?*), innymi słowy, czy atrybut prawomocności zyskuje samo tylko rozstrzyg-

² W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, 1957, s. 89–90.

³ Por. S. Śliwiński, *Proces karny*, t. I, 1947, s. 95–96 oraz s. 445 i n.; Hochberg, Murzynowski, Schaff, *Komentarz do k.p.k.*, 1959, (uwagi do art. 3 k.p.k.); Kalinowski, Siewierski, *Komentarz do k.p.k.*, 1960, uwagi do art. 3 k.p.k. oraz cytowane przez tych autorów orzecznictwo Sądu Najwyższego).

nięcie, czy może i ewentualnie w jakich granicach korzystają z tego atrybutu ustalenia faktyczne, zawarte w uzasadnieniu orzeczenia. Pewną symplifikacją tego problemu, niekiedy spotykaną, jest stawianie kwestii w ten sposób, czy z prawomocności korzysta jedynie sentencja orzeczenia, czy również jego uzasadnienie.

W przeciwieństwie do szeregu innych zagadnień w ramach głównego problemu przedmiotowych granic powagi rzeczy osądzonej, spotykamy się na tym odcinku z problematyką w zasadzie wspólną dla obu procesów sądowych.

3. Zagadnienie, w jakich ramach uprawomocnia się orzeczenie proces kończące, w szczególności zaś, co z orzeczenia urasta „w moc prawa”, nie jest zagadnieniem nowym. Było ono dyskutowane tak w polskiej jak i w zagranicznej nauce procesu. Zgodnie z poglądem, który zyskał znaczną przewagę, doktryna polska i judykatura przyjmuje, że prawomocne staje się jedynie rozstrzygnięcie zawarte w sentencji orzeczenia, nie korzystają natomiast z prawomocności motywy orzeczenia, w szczególności nie są objęte prawomocnością ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu orzeczenia; motywy orzeczenia mogą być użyte co najwyżej pomocniczo przy wykładni sentencji⁴.

Na tym samym stanowisku stoi również doktryna i judykatura procesu cywilnego, przyjmując na ogół zgodnie, że powaga rzeczy osądzonej nie obejmuje motywów orzeczenia, nie rozciąga się na ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu orzeczenia, choćby stanowiły przesłankę jego rozstrzygnięcia⁵.

4. Od tego jednolitego stanowiska polskiej doktryny i judykatury odbiega stanowisko zajęte głównie przez doktrynę radziecką, która twierdzi, że powagą rzeczy osądzonej objęte są zarazem motywy rozstrzygnięcia, w szczególności zaś ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu wyroku. Stanowisko takie zajęła nauka radziecka tak w zakresie procesu cywilnego⁶, jak i częściowo w zakresie procesu karnego⁷. Nauka radziecka opiera tezę o prawomocności motywów rozstrzygnięcia w procesie karnym na zasadzie prejudycjalności ustaleń faktycznych zawar-

⁴ S. Śliwiński, op. cit., s. 454; S. Glaser, *Zarys polskiego procesu karnego*, 1929, s. 224; Kalinowski, Siewierski, op. cit. (uwaga 43 do art. 339 k.p.k. i cytowane przez tych autorów orzecznictwo Sądu Najwyższego). Z zagranicznej literatury: E. Beling, *Deutsches Reichsstrafprozessrecht*, 1928, s. 263; Löwe, Gründel, Hartung, *Strafprozessordnung*, 1934, Uwagi do § 267 oraz s. 781 i 827, tudzież przytoczone przez tych autorów orzecznictwo Sądu Rzeszy.

⁵ W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej*, 1959, s. 29, oraz cytowana tam literatura zagraniczna.

⁶ Por. S. Abramow, *Sowietskij graždanskij process*, Moskwa 1952, s. 279.

⁷ A. Czelcow, *Radziecki proces karny*, 1955, s. 345.

tych w wyroku karnym, dla procesu cywilnego, dalej na obowiązującej w procesie zasadzie prawdy obiektywnej, uzasadniającej prawdziwość i niewzruszalność dokonanych ustaleń faktycznych, wreszcie na tzw. wyłączności prawomocnego wyroku, uniemożliwiającej wszczęcie nowego postępowania i odmienne rozstrzygnięcie procesu w oparciu o te same okoliczności faktyczne.

5. Niewątpliwie pewnym oddźwiękiem radzieckiej teorii na gruncie polskiej nauki prawa procesowego cywilnego było wystąpienie M. Waligórskiego⁸ z poglądem o możliwości samoistnego zaskarżenia motywów orzeczenia, poprzedzonego poglądem o prawomocności ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu prawomocnego wyroku i ich mocy wiążącej w stosunku do innych procesów. Pogląd ten podzielił następnie częściowo K. Chwalibogowski⁹. Obaj wymienieni autorzy nie ograniczyli swych wywodów bynajmniej do procesu cywilnego i przenieśli je na grunt ogólnoprosesowy, uważając, że są one aktualne również dla procesu karnego.

Poglądy te zostały jednak w doktrynie naszej silnie skrytykowane¹⁰. Nie wpłynęły też bynajmniej na zmianę naszej judykatury¹¹.

6. Pozornie wydaje się przeto, że zagadnienie, czy motywy orzeczenia — w szczególności zaś czy ustalenia faktyczne w nich zawarte zyskują prawomocność — zostało w naszej doktrynie i judykaturze, tak jak w większości państw socjalistycznych i kapitalistycznych, rozstrzygnięte negatywnie, że wobec tego zagadnienie nie nasuwa większych wątpliwości. Poddanie jednak problemu tego szczegółowej analizie wydaje się konieczne nie tylko z uwagi na odmienne stanowisko doktryny radzieckiej, lecz również z uwagi na to, że i w naszej doktrynie i judykaturze spotykamy się w ramach tego problemu z pewnymi niedopowiedzeniami i z niejasnymi sformułowaniami. Dalszym powodem poddania analizie tego problemu jest okoliczność, że kodeksy postępowania karnego kilku państw¹² przewidują obecnie możliwość samoistnego zaskarżenia motywów orzeczenia, jeśli gravamen dla strony skarżącej

⁸ M. Waligórski, *Moc dowodowa ustaleń faktycznych zawartych w uzasadnieniu wyroku*, „Nowe Prawo” 1953, nr 3.

⁹ K. Chwalibogowski, *Ustalenia faktyczne w procesie karnym i cywilnym*, „Nowe Prawo” 1956, nr 9.

¹⁰ W. Siedlecki, *Podstawy rewizji cywilnej*, s. 31 i n.; M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, 1955, s. 260 i n.

¹¹ Por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17 IX 1957 r. (OSA nr 261/58, wraz z obszerną glosą W. Siedleckiego).

¹² Na przykład k. p. k. NRD przewiduje w § 304 możliwość zaskarżenia drogą kasacji (odpowiadającej naszej rewizji nadzwyczajnej) samych motywów prawomocnego orzeczenia. Możliwość zaskarżenia przez stronę jedynie samego uzasadnienia orzeczenia przewiduje również § 187 k. p. k. Węgierskiej Republiki Ludowej.

nie wynika wprawdzie z sentencji wyroku (bo oskarżony został np. uniewinniony), uzasadnienie wydanego wyroku jednak zawiera bardzo nieprzyjemne dla niego i przykre ustalenia, pozostające w niezgodzie z prawdą obiektywną. Dla oskarżonego może czasem istotnie nie być obojętny fakt, że motywy orzeczenia zawierają właściwie potępienie jego czynu i jego osoby, mimo że w sentencji wyroku został uniewinniony lub mimo że postępowanie zostało umorzone. Z uwagi na to, że postulat wprowadzenia podobnego przepisu, umożliwiającego w tych wypadkach oskarżonemu zaskarżenie jedynie motywów orzeczenia, został i u nas wysunięty¹³, mogłaby później i na naszym gruncie powstać kwestia, czy przy tego rodzaju uregulowaniu nie zyskują jednak prawomocności również motywy rozstrzygnięcia.

7. Już poprzednio nadmieniłem, że stanowiłoby do pewnego stopnia niejako symplifikację zagadnienia, będącego przedmiotem niniejszych rozważań, gdyby sprowadzić je do pytania, czy uprawomocnia się jedynie sentencja orzeczenia, czy również jego uzasadnienie i ewentualnie w jakim zakresie.

Już z punktu czysto formalnego zważyć należy, że obowiązujący kodeks postępowania karnego wprowadza ścisły podział orzeczenia na szczegółowo unormowaną co do swej treści sentencję i na odrębne uzasadnienie tylko w odniesieniu do wyroków (art. 325, 328, 329 k.p.k.). Powszechnie jednak wiadomo, że przymiot prawomocności zyskują również postanowienia sądowe kończące proces (por. choćby art. 394 k.p.k.). Ale nie tylko orzeczenia sądowe zyskują prawomocność, z prawomocności bowiem korzystają również pewne postanowienia prokuratora i innych organów prowadzących śledztwo czy dochodzenie¹⁴. Wprawdzie przestrzegamy również w odniesieniu do orzeczeń wydawanych w postaci postanowień, ich zewnętrznego podziału na część rozstrzygającą (dyspozytywną), którą i w tym przypadku określać możemy umownie mianem sentencji, oraz na część zawierającą motywy postanowienia, zwłaszcza że wymóg uzasadnienia postanowień i konieczność jego sporządzenia przewiduje wyraźnie ustawa (art. 44 i 54¹ k.p.k.). Sentencja postanowienia nie zawiera jednak zazwyczaj konkluzji zarzucanego czynu w przeciwieństwie do sentencji wyroku. Brak wskazania w sentencji postanowienia konkluzji zarzucanego czynu będzie utrudniał w pewnym stopniu, szczególnie przy postanowieniach umarza-

¹³ Problematykę tego zagadnienia de lege lata i de lege ferenda przedstawił w zarysie i wysunął pewne postulaty S. Śliwiński w artykule *Środek odwoławczy skierowany wyłącznie przeciwko uzasadnieniu orzeczenia karnego*, „Państwo i Prawo” 1955, nr 9.

¹⁴ J. Haber, *Zagadnienie prawomocności postanowień prokuratorskich*, „Nowe Prawo” z 1961, nr 4.

jących proces karny ze względów merytorycznych, ustalenie granic przedmiotowych powagi rzeczy osądzonej. Bez sięgnięcia więc do motywów, ustalenia tego dokonać nie można.

8. Aby omawiany problem prawidłowo rozstrzygnąć należy zastanowić się i odpowiedzieć wpierw na pytanie, co stanowi istotę prawomocności, dalej na to, co według panujących obecnie poglądów stanowi przedmiot prawomocności. Prawidłowa zaś odpowiedź na te pytania, narzuci nam, jak to zaraz zobaczymy, dalsze pytanie: co jest przedmiotem rozstrzygnięcia w procesie karnym.

a) Istotę prawomocności¹⁵ stanowi utrwalenie z mocy ustawy i to w sposób niewzruszalny, w drodze zwyczajnych środków odwoławczych, pewnych skutków prawnych, orzeczonych w rozstrzygnięciu kończącym proces na tle przyjętej w tym orzeczeniu konkluzji faktycznej.

Prawomocność nie jest sankcją udzielaną orzeczeniom ze względu na ich słuszność i zgodność z prawem, nie jest stwierdzeniem czy gwarancją ich absolutnej bezbłądności, lecz stanowi jedynie atrybut utrwalający rozstrzygnięcie kończące proces.

Instytucja prawomocności wypływa bowiem z rozważań celowościowych i podyktowana jest względami na bezpieczeństwo prawne, stałość stosunków prawnych, względami na autorytet władzy państwowej i konieczność zapobieżenia nadużywaniu tej władzy przez ustawiczne podawanie w wątpliwość słuszności zapadłego rozstrzygnięcia; instytucja ta podyktowana jest również, i to nie w ostatniej mierze, względami na ochronę indywidualnych praw jednostki.

Możliwość powstania w tych warunkach kolizji między prawdą i prawem a prawomocnym orzeczeniem, z którą ustawodawca liczyć się powinien, jest właśnie podstawą istnienia nadzwyczajnych środków prawnych przeciwko prawomocnym orzeczeniom, szczególnie rozbudowanych w prawie procesowym socjalistycznym, tak silnie podkreślającym zasadę prawdy i sprawiedliwości.

Przedmiotem prawomocności jest zatem samo rozstrzygnięcie, bazujące na przyjętej konkluzji faktycznej.

b) Odpowiedź powyższa narzuca nam z konieczności dalsze zasadnicze pytanie, mianowicie, co stanowi zatem przedmiot rozstrzygnięcia w procesie karnym. Odpowiedź jednak na to pytanie wymaga uprzedniego zastanowienia się nad zagadnieniem, co jest przedmiotem procesu karnego.

¹⁵ Por. J. Haber, *Istota prawomocności w prawie procesowym karnym*, Zeszyty Prawnicze Polskiej Akademii Nauk, nr 1, 1960.

W kwestii, co jest przedmiotem procesu karnego, istnieją w nauce prawa procesowego różne poglądy¹⁶. Jedni twierdzą, że przedmiotem procesu jest roszczenie państwa o ukaranie sprawcy, inni, że zdarzenie faktyczne zawierające znamiona przestępstwa, inni wreszcie, że przedmiotem procesu jest okoliczność życiowa (causa) w sensie hipotetycznej sprawy o hipotetyczny czyn o charakterze karnym. W orzecznictwie spotykamy poglądy, że przedmiotem procesu karnego jest „sprawa o przestępstwo”¹⁷, „zdarzenie faktyczne czyli czyn objęty aktem oskarżenia”¹⁸, „konkretny czyn stanowiący przestępstwo”¹⁹ itp.

Jest rzeczą niewątpliwą, że przedmiotem procesu karnego jest kwestia faktyczna i kwestia prawna²⁰. Zakresem swym obejmuje proces karny zarówno fakty, jak i ich ocenę prawną. Przedmiotem procesu karnego nie są jedynie okoliczności faktyczne (zdarzenie faktyczne) same dla siebie ani też jedynie samo zagadnienie prawne. Faktu od prawa w aspekcie zagadnienia przedmiotu procesu karnego oderwać niepodobna. Fakt jest przedmiotem ustalenia, prawo zaś przedmiotem zastosowania.

Obie kwestie są przedmiotem rozstrzygnięcia. W procesie należy ustalić w szczególności, czy i jaki czyn popełnił oskarżony, ocenić czyn ten pod względem prawnym, tj. pod względem podmiotowej, jak i przedmiotowej istoty przestępstwa, w zależności od dokonanych ustaleń i ich oceny orzec należy o konsekwencjach prawnych, w razie więc przyjęcia winy ustalić rozmiar kary, w przeciwnym razie uniewinnić oskarżonego.

9. Droga do rozstrzygnięcia kwestii faktycznej prowadzić musi do pozytywnego czy negatywnego ustalenia tego, co we współczesnej nauce procesu karnego obejmujemy pojęciem faktu głównego²¹. Stwierdzenie istnienia lub nieistnienia faktu głównego stanowi

¹⁶ Zagadnienie przedmiotu procesu karnego doczekało się w naszej literaturze ostatnio gruntownego omówienia; odsyłam w tym zakresie do następujących artykułów: Schaff, *Wszczęcie postępowania karnego a problematyka podstawy i przedmiotu procesu*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 2; M. Cieślak, *O pojęciu przedmiotu procesu karnego*, „Państwo i Prawo” 1959, nr 8–9, oraz do monografii L. Schaffa *{Zakres i formy postępowania przygotowawczego}*, 1961, s. 41–58), w której autor zestawiał szczegółowo poglądy na przedmiot procesu w nauce polskiej i zagranicznej.

¹⁷ ZO 66/53.

¹⁸ ZO 35/54.

¹⁹ ZO 10/57.

²⁰ Trafnego określenia przedmiotu procesu jako „kwestii” używa M. Cieślak, *O pojęciu ...*, op. cit.

²¹ M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe...*, op. cit., s. 44–46; Kalinowski, Siewierski, op. cit., s. 135–136; Hochberg, Murzynowski, Schaff, op. cit., s. 132. Podobnie E. Beling, op. cit., s. 279.

cel postępowania dowodowego. Fakt główny to okoliczności faktyczne wypełniające tak przedmiotową, jak i podmiotową istotę danego przestępstwa, czyli okoliczności odnoszące się do zespołu znamion zarzucanego przestępstwa. Są to okoliczności faktyczne, które wymienia norma karno-materialna w postaci abstrakcyjno-generalnej, skonkretyzowane jednak już w samym orzeczeniu ad casum, innymi słowy — okoliczności, które w odniesieniu do danej normy karnej pozostają w stosunku subsumcyjnym²².

Ustalenie faktu głównego następuje zawsze w drodze pewnej konkluzji. We wyrokach konkluzja ta zawarta jest zgodnie z przepisem art. 328, 329 k.p.k. w samej sentencji, z równoczesnym podaniem czasu i miejsca. W związku z powyższym mówimy przeto słusznie o konkluzji faktycznej zarzucanego czy przypisanego czynu.

Jest rzeczą oczywistą, że ustalenie faktu głównego następuje zazwyczaj poprzez dowodzenie i ustalenie szeregu faktów pobocznych, z których dopiero drogą logicznego rozumowania wyprowadzamy wniosek o istnieniu lub nieistnieniu faktu głównego. Ustalone w uzasadnieniu orzeczenia fakty poboczne tworzą w tym stanie rzeczy jedynie przesłankę ustalenia faktu głównego.

Rozstrzygnięcie zatem kwestii faktycznej, stanowiącej pierwszy element każdego orzeczenia, szczególnie zaś orzeczenia materialnego, następuje przez ustalenie istnienia lub nieistnienia faktu głównego, zatem tylko w tych ramach mówić możemy o prawomocności ustalenia faktycznego, zawartego w wyroku. Z uwagi na to, że ustalenie tego rodzaju mieścić się musi, gdy chodzi o wyroki merytoryczne, w sentencji wyroku, przeto w odniesieniu do tego rodzaju wyroków mówić możemy, używając pewnego skrótu myślowego, że uprawomocnia się jedynie sentencja, która oczywiście zawierać musi nadto drugi element, tj. rozstrzygnięcie kwestii prawnej. Nie ma zatem żadnych wątpliwości, że sama sentencja wyroku merytorycznego (wyroki pozbawione są zresztą często pisemnego uzasadnienia ze względu na przepis art. 337 k.p.k.) zawiera wszelkie elementy rozstrzygnięcia, które ulegają uprawomocnieniu.

Nie należą natomiast do elementów „rozstrzygnięcia” ustalenia zawarte w motywach, w szczególności ustalenia dotyczące przesłanek faktycznych, stanowiących podstawę konkluzji o istnieniu lub nieistnieniu faktu głównego, nie można bowiem przesłanek rozstrzygnięcia identyfikować z samym rozstrzygnięciem.

Nie uczestniczą również w prawomocności z natury rzeczy ani dokonana w motywach orzeczenia ocena dowodów, ani wywody zawiera-

²² E. Beling, op. cit.

jące rozumowanie sędziego, które doprowadziło go do wskazanej w sentencji konkluzji faktycznej.

Pogląd o prawomocności wszystkich ustaleń faktycznych zawartych w motywach wyroku uznać należy przeto za błędny. Podłożem tego błędu jest zapoznanie istoty prawomocności, dalej — nienależyte rozważenie kwestii przedmiotu rozstrzygnięcia, powoływanie się zaś na obowiązującą w procesie karnym zasadę prawdy obiektywnej, poglądu tego również uzasadnić nie może, skoro atrybut prawomocności nie jest gwarancją prawdziwości ustaleń dokonanych nawet w odniesieniu do ustaleń zawartych w samej sentencji orzeczenia. Kwestia zaś prejudykalności wyroku karnego dla procesu cywilnego nie może być również argumentem, skoro w myśl art. 7 k.p.c. prejudykalny jest jedynie wyrok skazujący i to w zakresie ustalonego w sentencji faktu głównego i jego oceny jako przestępstwa.

10. Przedmiotem prawomocności rozstrzygnięcia jest oczywiście również drugi jego element, mianowicie rozstrzygnięcie dotyczące kwestii prawnej. Zawarte ono jest w tej części orzeczenia, w której sąd dokonuje subsumcji ustalonego faktu głównego pod właściwy przepis karno-materialny, wskazując kwalifikację prawną ustalonego czynu i orzekając zarazem o skutkach karnych w postaci zindywidualizowanej kary. Sentencja wyroku skazującego zawierać musi również ten element w całości zgodnie z przepisem art. 329 k.p.k. W wyrokach uniewinniających rozstrzygnięcie kwestii prawnej następuje przez orzeczenie o uniewinnieniu oskarżonego. Nie uczestniczą natomiast w prawomocności motywy dokonanej kwalifikacji prawnej i motywy wymierzonej kary.

11. Nie zawsze jednak twierdzenie, że uprawomocnia się jedynie to, co jest zawarte w sentencji orzeczenia, będzie w pełni trafne i słuszne. Niejednokrotnie bowiem, czy to ze względu na formę orzeczenia (postanowienie), czy też ze względu na jego rodzaj (orzeczenie formalne), twierdzenie takie nie znajdzie swego pokrycia w rzeczywistym stanie rzeczy. Postępowanie karne bowiem zakończyć się może również postanowieniem zyskującym cechę prawomocności. Postanowienie takie może mieć charakter merytoryczny (np. prawomocne umorzenie śledztwa czy dochodzenia wobec braku dostatecznych dowodów, czy wobec braku podmiotowej istoty czynu przestępnego), ale postanowienie takie może mieć również charakter formalny (np. umorzenie wobec braku dodatniej lub istnienia ujemnej przesłanki procesowej). Sentencja takiego postanowienia nie będzie często w treści swej zawierać elementu faktycznego objętego prawomocnością, zdarzyć się również może, że nie będzie ono zawierać przytoczenia podstawy prawnej umorzenia, ograniczając się do samej tylko wypowiedzi o umorzeniu postępowania. Dopiero z uza-

sadnienia postanowienia wyłuskać można i trzeba oba elementy rozstrzygnięcia dla stwierdzenia, co w danym przypadku było przedmiotem prawomocnego rozstrzygnięcia. Postanowienia o charakterze merytorycznym czy formalnym wskazywać powinny w uzasadnieniu, które jest obowiązkowe (art. 44 i 54¹ k.p.k.), tak element faktyczny, jak i element prawny rozstrzygnięcia. W uzasadnieniu postanowienia o charakterze merytorycznym element faktyczny, czyli kwestia faktyczna podlegająca rozstrzygnięciu występuje w postaci zarzuconego czynu przestępnego, zawierającego w swej treści określenie faktu głównego. W razie niejasności czy wątpliwości nie stoi nic na przeszkodzie sięgnięciu do postanowienia o przedstawieniu zarzutów (art. 237 § 2 lit. b k.p.k.), na co wskazuje przepis art. 245^{3a} k.p.k.).

Zakończeniem natomiast tzw. patologicznego procesu karnego (patologicznego dlatego, że nie może on być kontynuowany w zakresie właściwego przedmiotu rozstrzygnięcia wobec istnienia przeszkody procesowej) będzie jego umorzenie ze względów czysto procesowych i to w zależności od stadium procesu albo nawet w zależności od fazy procesu w danym stadium, bądź w drodze postanowienia, bądź w drodze wyroku. Prawomocnością objęte będzie w tych przypadkach rozstrzygnięcie dotyczące istnienia konkretnej przeszkody procesowej i wyciągnięta z tego stanu konsekwencja prawna o umorzeniu procesu. Gdyby powyższe dwa elementy nie wynikały wyraźnie z samej sentencji, wyłuskać je należy, podobnie jak w poprzednio omówionym przypadku — z motywów.

Reasumując stwierdzić wypada, że motywy orzeczenia jako takie, nawet w przypadkach gdy sentencja jest niejasna lub nie zawiera formalnie wszystkich elementów rozstrzygnięcia, z powagi rzeczy osądzonej korzystać nie mogą, służyć mogą one jedynie do wyjaśnienia tego, co było istotnie przedmiotem rozstrzygnięcia w kwestii faktycznej i w kwestii prawnej.

12. Na zakończenie rozważyć należy jeszcze, choćby marginesowo kwestię, czy ewentualne wprowadzenie do naszego procesu karnego, za wzorem kilku kodeksów zagranicznych, przepisu umożliwiającego samoistne zaskarżanie motywów rozstrzygnięcia, oznaczałoby przekreślenie zasady, że motywy orzeczenia nigdy z prawomocności nie korzystają. Zagadnienie samej dopuszczalności samoistnego zaskarżania motywów orzeczenia jest oczywiście zagadnieniem odrębnym, wykraczającym poza temat niniejszego artykułu; zauważyć jedynie wypada, że potrzeba i zasadność wprowadzenia przepisu dającego taką możliwość, budzić może szereg poważnych wątpliwości. Zważyć jednak należy, że sama możność zaskarżenia pewnego aktu procesowego nie świadczy jeszcze z konieczności o tym, by akt taki należał do kategorii aktów, które zyskać mogą powagę rzeczy osądzonej. W prawie procesowym

karnym spotykamy akty procesowe, które, mimo swej zaskarżalności, powagi rzeczy osądzonej nigdy nie zyskują.

Taką powagę zyskać może jedynie akt procesowy zawierający ostateczne rozstrzygnięcie, proces kończące. Rozstrzygnięcie objęte jest sentencją. Sentencja wyroku ma swój byt samodzielny i tak ustawa, jak i praktyka określa niejednokrotnie samą sentencję mianem wyroku, zwłaszcza że sporządzenie pisemnego uzasadnienia nie jest bezwzględnym obowiązkiem (art. 337 k.p.k.). Motywy wyroku są i pozostaną tylko motywami rozstrzygnięcia.

Jeśli zatem miano by w przyszłości wprowadzić przepis prawny umożliwiający zaskarżenie samoistne motywów orzeczenia, nie oznaczałoby to, że motywy korzystają z powagi rzeczy osądzonej. Uważam zresztą, że problem zaskarżalności samych motywów orzeczenia mógłby być rozwiązany inną drogą, mianowicie w postaci dopuszczenia wniosku o sprostowanie uzasadnienia i zażalenia na odmowną decyzję.